

Minister zdrowia na Konwiktorskiej

Trudności w dostępie do rehabilitacji osób z dysfunkcją wzroku, konieczność uzyskania skierowania do okulisty, niskie refundacje do pomocy optycznych czy zbyt mała liczba okulistów dziecięcych w Polsce - to główne problemy, o których rozmawiali przedstawiciele PZN z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim, który 11 kwietnia br. gościł w Polskim Związku Niewidomych.

Na wizytę u okulisty czeka się kilka miesięcy. Ale żeby się do niego dostać, trzeba najpierw trafić do lekarza pierwszego kontaktu i dostać skierowanie. A gdy już się uda i okaże się, że tracimy wzrok? Kolejne miesiące oczekiwania na badania, wizyty, zabiegi, o rehabilitacji wzroku można tylko pomarzyć, choć jest to świadczenie gwarantowane z NFZ. A jeśli to dziecko choruje? Gdzie szukać okulisty? W jaki sposób przyspieszyć termin zabiegu, np. usunięcia zaćmy, na który czeka się często kilka lat? Z opisanymi problemami zderzyliśmy się nie raz. Dlatego też przedstawiciele Polskiego Związku Niewidomych poprosili ministra zdrowia o spotkanie w gronie ekspertów, by przedstawić mu najważniejsze postulaty środowiska. W rozmowie wzięli udział również okuliści, członkowie Rady Naukowej Polskiego Związku Niewidomych: prof. Iwona Grabska-Liberek pełniąca funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Okulistycznego i konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie okulistyki oraz prof. Jerzy Szaflik, długoletni dyrektor Samodzielnego Publicznego Klinicznego Szpitala Okulistycznego w Warszawie.

Spotkanie otworzyła Prezes ZG PZN Anna Woźniak-Szymańska, która opowiedziała o działalności Związku i przypomniała, że uszkodzenia i choroby narządu wzroku wg danych GUS z 2016 r. ma aż 2 796 700 osób, z czego 35% chorych nie jest już w stanie czytać. Z roku na rok grupa ta się powiększa, starzejące się społeczeństwo boryka się z coraz większymi problemami z widzeniem. - Z całą pewnością wzrok pogarsza się z wiekiem, to widać też w statystykach, ale chciałabym zwrócić uwagę, że około 20% (według danych GUS), to są dzieci od 0 do 14 r.ż., więc tych osób z problemami widzenia będzie w Polsce coraz więcej - powiedziała w swoim wystąpieniu. Postulaty środowiska przedstawiła dyrektor Instytutu Tyflogicznego, Małgorzata Pacholec, a o problemach w zakresie dostępu do rehabilitacji mówiły: dyrektor Centralnej Przychodni Rehabilitacyjno-Leczniczej PZN Teresa Kłys oraz kierownik Centrum Rehabilitacji Elżbieta Oleksiak.

Minister Szumowski odniósł się do przedstawionych problemów, wyraził nadzieję, że część z nich zostanie szybko i sprawnie rozwiązana, opowiedział również o działaniach, jakie już podjął. - Ostatnio wspólnie z okulistami pracujemy nad zwiększeniem dostępu do zabiegów zaćmy, na które w Polsce czeka się bardzo długo. Teoretycznie zaćma jest łatwa do usunięcia, a mimo to nadal do jej leczenia operacyjnego są długie kolejki. One już nie są takie długie, jak były kiedyś, ale mamy nadzieję, że w najbliższych latach uda nam się je skrócić tak, aby okres oczekiwania na zabieg wynosił kilka miesięcy, a nie dwa czy trzy lata - poinformował. Szef resortu zdrowia odniósł się też do kwestii refundacji pomocy optycznych wydawanych na zlecenie. - Wiemy, że bardzo dużo świadczeń jest w Polsce źle lub nieprawidłowo wycenionych i zaczynamy to zmieniać. Jednym z moich priorytetów jest próba urealnienia wyceny świadczeń. Jest to gigantyczna praca, ale właśnie ją zaczynamy - podkreślił minister.

Jest też nadzieja, że poprawi się dostęp do rehabilitacji. - Właśnie analizujemy to w ministerstwie, w związku z czym mam nadzieję, że szybko uda nam się zaproponować rozwiązanie, które poprawi dostęp do rehabilitacji okulistycznej, która różni się od fizjoterapii postrzeganej powszechnie w społeczeństwie jako rehabilitacja - powiedział minister Szumowski. Być może uda się rozszerzyć katalog specjalistów

mogących wystawiać skierowania na rehabilitację osób z dysfunkcją wzroku. – Chciałbym, by te skierowania były powszechnie wydawane np. przez optometrów i – być może – przez lekarzy POZ.

Podczas spotkania PZN przedstawił również postulat, by został zniesiony obowiązek dostarczania skierowań do okulisty. Minister był jednak sceptyczny, argumentował, że nie jest pewien, czy poprawi to dostęp do specjalisty. – To wymaga analiz, ponieważ zniesienie tego obowiązku może paradoksalnie doprowadzić do zalewu osób, które tak naprawdę nie potrzebują wizyty u okulisty. W efekcie jeszcze bardziej wydłuży się czas oczekiwania na wizytę – powiedział szef resortu zdrowia.

Nie zgodziła się z tym prof. dr hab. n. med. Iwona Grabska-Liberek, prezes Polskiego Towarzystwa Okulistycznego. – Skierowanie tylko wydłuża kolejkę do specjalisty. Lekarz POZ i tak nie zajmuje się leczeniem chorób oczu, bo nie czuje się na siłach i nie ma do tego odpowiednich narzędzi – powiedziała podczas spotkania.

Największe kolejki są jednak do okulistów dziecięcych, których – wg danych Naczelnej Izby Lekarskiej z 2015 roku jest w Polsce 4498, a ¼ z nich ukończyła 60. rok życia. Minister przyznał, że problem jest szerszy, bo dotyczy też innych wąskich specjalizacji. Starsi lekarze odchodzą na emeryturę, młodszy wolać pracować w gabinetach prywatnych lub wyjeżdżają za granicę. Dlatego, by zwiększyć liczbę specjalistów, w ministerstwie trwają prace nad zwiększeniem limitów na studia medyczne oraz polepszeniem warunków pracy lekarzy, na przykład odciążeniem ich od nadmiaru pracy administracyjnej. Minister ma nadzieję, że ograniczenie biurokracji zwiększy również dostępność usług i jakość udzielanych świadczeń.

Problemy, które udało się przedstawić ministrowi zdrowia, będą szerzej omówione podczas konferencji pt. „Zobaczyć rehabilitację osób niewidomych i słabowidzących”, która odbędzie się 11.06.2018 r. w Sejmie RP. Minister Łukasz Szumowski zapowiedział, że chętnie weźmie w niej udział. Patronat nad konferencją objął Marszałek Sejmu Marek Kuchciński.